

# Z tygodnia.

## Wielkopolska chwyciła za broń.

Gazety przynoszą obszernie opisy ostatnich walk o wyzwolenie Wielkopolski, podnosząc, że społeczeństwo wielkopolskie wykazało niezwykłą sprawność organizacyjną. Sprokowane przez Niemców potrafiło opanować miasto Poznań i rozbroić załogę niemiecką. Demonstracje związane z przyjazem pp. Paderewskiego do Poznania doprowadziły tamtejszych Niemców do wściekłości. Przed południem dnia 27. grudnia u. r. zaczęli Niemcy organizować kontrademonstrację, zapowiadając ją na godzinę wpół do drugiej po południu. O tej porze zaczęli Niemcy zrywać sztandary koalicyjne — a w wielu miejscach i polskie. Pochód Niemców szedł do miasta i zatrzymał się przed budynkiem, w którym mieści się Naczelna Rada Ludowa. — Tutaj Niemcy zdjęli z gmachu sztandary francuskie, angielskie i amerykańskie. Po drodze przez miasto zrywano również sztandary koalicyjne i polskie. — Ze strony polskiej reagowano na to niejednokrotnie w sposób krwawy. Niemcy rozzuchwalali się coraz więcej. Oddział wojska niemieckiego zjawiał się z karabinami maszynowymi przed lokalem polskiego Bazaru, gdzie zamieszkał pp. Paderewscy i misja koalicyjna i zaatakowali gmach. Dopiero wówczas wystąpili Polacy. Sraz ocywalska odpędziła napastników, a na ulicach miasta rozpoczęła się formacja bitwa. Walka zaostbrała się coraz bardziej i zdawała się przypierać postać groźną dla Polaków, gdyż Niemcy ustawili kulomioty na kościele i na placu św. Piotra i strzelali do Polaków. — Niemcy strzelali z ukrycia z okien domów, Polacy zaś zaobrywali szturmem domy, z których strzelano i gmachy rządowe, a rozbrajając Niemców zaopatrywali się w ten sposób w broń. Dopiero zdobycie prawurlowym atakiem arsenału dostarczyło dostatecznej ilości broni i amunicji. Po kolei zajęto gmach regencyj, policję, pałac cesarski i dworzec kolejowy. Po dwóch dniach cały Poznań znalazł się w rękach polskich. Operacyami dowodził były naczelnik Sokoła w Berlinie, Lange, naczelnik Związku szkolstwa polskiego na Rzeszę niemiecką. Zorganizował on 9000 ludzi, zbrojących w karabiny i granaty ręczne. W walkach uczestniczyli także kobiety i dzieci. Odznaczyli się skanci. Zdobył w Poznaniu przedstawia się bardzo poważnie. — Pierwszej nocy zdobyto na Niemcach przeszło 120 karabinów maszynowych, w ręce polskie dostały się również wielkie zapasy ubrań i materiału wojakowego. Sześć baterii artylerji poddało się bez wystrzału. Straty w zabitych po obu stronach wynoszą po kilkudziesięciu ludzi. Liczba rannych nie stwierdzona, lecz jest znaczna. Wobec tych wypadków Rada Naczelna wydała rozkaz zamykania okien i bram domów, oraz ogłosiła w mieście stan oblężenia, zakazując wychodzić na ulicę po



Ze strasznych dni Lwowa: Portrety marszałków sejmowych pocięte nożami przez Ukraińców.  
Wł. hr. Dzieduszycki.



Andrzej hr. Potocki.

godzinie piątej wieczorem. Z rozkazu Rady Naczelnej aresztowano w Poznaniu pastora Graenicha oraz właściciela składu towarowego Petersdorfa i dra Cohna za podjudzanie przeciw Polakom. — Jednocześnie z akcją w mieście odbywało się zajmowanie przez siły polskie fortów otaczających Poznań. Nie było to zadanie trudne, gdyż już poprzednio postarano się o to, aby na każdym forcie dwie trzecie załogi stanowili Polacy. To też siedm fortów zajęto bez walki, a tylko jeden fort na Jeżycach stawiał opór. Równocześnie z zajęciem kolei wysadzono w powietrze tor kolejowy pod Krzyżem, na linii wiodącej do Berlina, dla uniemożliwienia nadesłania posiłków niemieckich. — W niedzielę wydano rozkaz opanowania kolei Poznań—Kalisz. Tylko w Ostrowiu załoga niemiecka stawiała opór. Walka zakończyła się rozbrojeniem Niemców. Służbę na linii Poznań—Ostrów objęli kolejarze Polacy. Oddziały wojskowe, wysłane z Kalisza, przekroczyły dawną granicę i zajęły miejscowość graniczną po stronie poznańskiej Skalmierzyce. Zajęto również miasto powiatowe Witkowo i szereg miejscowości na granicy poznańskiej. Wiadomość o wypadkach w Poznaniu rozeszła się szybko po okolicy. Do Poznania przybywali na wozach mieszkańcy Srody, Swarzędza, aby wziąć udział w walkach. Sroda, Jarocin, Pleszew i inne miasteczka okoliczne są już w ręku Polaków. Gnieszno zajęte jest przez Polaków. Ludność polska stoczyła tam zacięte walki z załogą niemiecką, składającą się z części dwóch pułków, rozbrojono je i obsa-

dzono miasto i dworzec. W czasie walk o Poznań wystali Niemcy ze Szczecina i Wrocławia siłne oddziały Heimatschutz-Ost. Pociąg wiozący oddział ze Szczecina dojechał tylko do stacji Pak, gdzie go z łatwością rozbrojono. Oddział wysłany z Wrocławia dotarł aż do dworca poznańskiego, tutaj jednakże również został rozbrojony. Z Berlina wysłano posuki na Górny Śląsk.

W czasie walk w Poznaniu Niemcy ostrzeliwali samocnod angielskiego członka misji koalicyjnej, pułkownika Kawlinga. Niemcy zdarli z samochodu tego chorągiew angielską. Pierwszy zaczął strzelać do tego samochodu policyant niemiecki, którego jakiś żołnierz polski uderzeniem kolbą rozciągnął na miejscu. O zajściach w Poznaniu zawiadomiono telegraficznie Kopenhagę.

## Przewrót na Ukrainie.

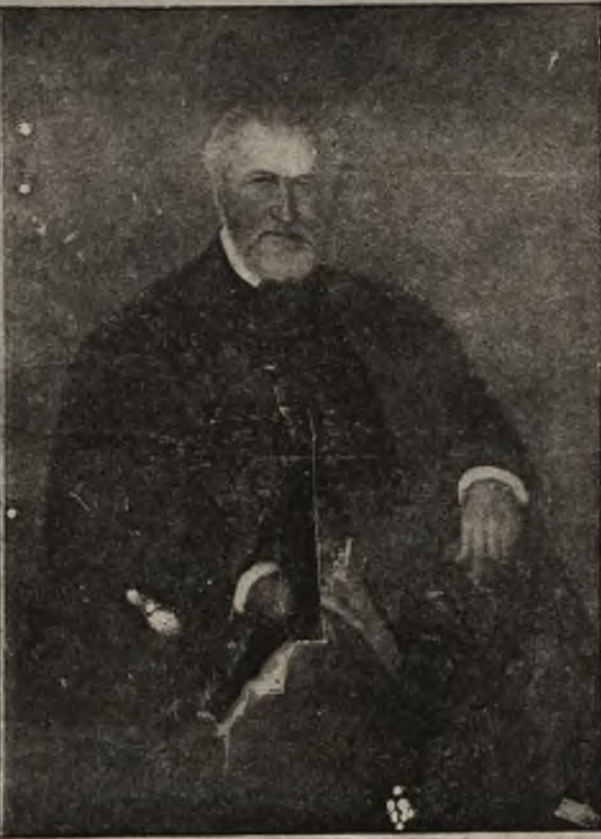
Od osoby, która opuściła Kijów w końcu grudnia otrzymujemy następujące informacje:

Z chwilą upadku dynastji Hohenzollernów i ich rządu, znikła zarazem jedyna władza, której rola była decydującą dla dalszego rozwoju wypadków na wschodzie, a dowództwo niemieckie na Ukrainie stanęło nagle przed pytanjem: jaki jest dalszy cel przebywania wojsk niemieckich na Ukrainie. Odpowiedzią sobie, że jedynym celem pobytu wojsk niemieckich na Ukrainie jest utrzymanie porządku w kraju, aż do chwili, kiedy kongres pokojowy nowy porządek rzeczy ustali. Jednak żołnierze niemieccy utworzyli w ciągu kilku dni swoje rady, na które przeszła faktycznie cała władza nad wojskiem, a korpus oficerski stracił wszelką władzę nad armją. Jedynym zaś celem ogółu żołnierzy niemieckich stał się jak najrychlejszy powrót do kraju tak, że dowództwu niemieckiemu nie pozostawało już nic innego, jak tylko użyć jeszcze swego wpływu, aby żołnierze swego planu nie wykonali w sposób bezzwrotny.

Hetman Skoropadskij zrozumiał wówczas, że dni jego władzy są policzone i postanowił szukać dla siebie oparcia.

Do Jass przybyła misja dyplomatyczna ententy; na jej czele stał konsul francuski Hennaut. Do niego tedy wysłał hetman swoich delegatów z prośbą o poparcie, lecz usiłowania te skutku nie odniosły, gdyż delegaci hetmana nie zostali nawet przez konsula francuskiego przyjęci. Wówczas hetman zwołał posiedzenie rady ministrów, której postawił do rozstrzygnięcia sprawę dalszej polityki państwowej Ukrainy. Rada ministrów po kilku posiedzeniach uchwaliła przeciw głosom ministrów narodowości ukraińskiej ciężać w przyszłości do federacyi z Rosją i połączyć usiłowania swoje z tą grupą w Rosji, która skoncentrowała nad Donem i Kubanią swoje siły do walki z bolszewikami.

Opierając się na tej nchwale, hetman wydał hramotę do narodu, obwieszczając dalszy program działania w dachu powziętej uchwały, pozwolił na tworzenie armii ochotniczej do walki z bolszewikami i wysłał równocześnie nowych delegatów do Jass w celu nawiązania stosunków z koalicyją.



Ze strasznych dni Lwowa: Portrety marszałków sejmowych pocięte nożami przez Ukraińców.  
Ludwik hr. Wodziecki.

Leon książę Sapieha.